

Jochen Böhler, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce.*
Wydawnictwo: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2011, s. 332 + il.

Nakładem krakowskiego Społecznego Instytutu Wydawniczego Znak w 2011 r. ukazała się książka Jochena Böhlera, *Najazd 1939. Niemcy przeciw Polsce*, pisana głównie dla czytelnika niemieckiego. Publikacja została wydana w sierpniu 2009 r. w Niemczech (70 rocznica – 1 września 1939 r.). Fakt ten nawet wykształconemu Niemcowi niezbyt wiele mówi, gdyż wojna w Polsce w 1939 r. została kompletnie wyparta ze świadomości społeczeństwa niemieckiego. Sytuacja zmieniła się diametralnie po przełomie politycznym w Polsce z lat 1989/1990, a szczególnie po podpisaniu traktatu O dobrym sąsiedztwie. Postrzeganie Polaków przez Niemców i odwrotnie zaczęło się z wolna zmieniać.

Jochen Böhler napisał, że jego rodacy dowiedzieli się, iż podczas wojny w Polsce Wehrmacht brał czynny udział w mordowaniu ludności cywilnej, a żołnierze popełnili niezliczoną liczbę występków karalnych, pospolitych przestępstw i zbrodni na jeńcach wojennych. Autor wyjaśnia swoim rodakom, jak doszło do napaści na Polskę i do tego typu niegodnych czynów. Piśze, że w Polsce „pomijano pytania o to, kim byli wykonawcy”. Jednak moim zdaniem myli się, gdyż ściganie i sądzenie sprawców zbrodni hitlerowskich nastąpiło natychmiast po zakończeniu wojny¹.

Książkę J. Böhlera poprzedzają przedmowy do wydania polskiego i niemieckiego. Publikacja składa się z czterech rozdziałów, z których pierwszy stanowi wprowadzenie, przygotowanie czytelnika do meritum zagadnienia (omawia w podrozdziałach legendę *Freikorpsów*, dwa narody pod bronią, wojnę prewencyjną, pakt o nieagresji i kryzys sudecki). W drugim rozdziale zaprezentowane zostały przygotowania do wojny, a w nich m.in. podrozdziały, dotyczące: armii cieni po obu stronach granicy, paktu Hitler-Stalin. Dokona-

¹ Był to także czas, gdy zbrodniarze z Schutzstaffeln (SS)/Geheime Staatspolizei (gestapo) traktowani byli w polskim więzieniu lepiej niż walczący z nimi żołnierze Armii Krajowej i innych organizacji niepodległościowych, których sądzono i skazywano na karę śmierci za rzekomą współpracę z okupantem.

no analizy wybranych incydentów granicznych i momentu wypowiedzenia wojny. W kolejnym rozdziale Autor skupił się m.in. na sprawie wojny totalnej², bombardowaniu przez *Luftwaffe* polskich miast i charakterystycznym, tragicznym epizodzie podczas wojny niemiecko-polskiej, do których odnoś się niżej. Ostatnia część to „spojrzenie wybiegające w przyszłość”, a w nim m.in. relacje na temat brutalnej samowoli na rozkaz, czyli niemieckie wojskowe sądownictwo w kwestii zbrodni popełnionych w Polsce, granice odwagi cywilnej – rzecz o nielicznych, ale odważnych wystąpieniach oficerów niemieckich przeciwko zbrodniczym rozkazom. Podrozdział *Polski dramat* jest zasadniczo przeznaczony dla czytelnika niemieckiego. Publikację kończy epilog, podziękowania, katalog polskich i niemieckich mitów propagandowych, wybrana bibliografia, indeks i spis ilustracji. Wydawca nie zamieścił opisu na temat okładki książki (widnieje na niej czoło niemieckiej jednostki rozpoznawczej w Sochaczewie).

Motywem przewodnim w koncepcji pracy J. Böhlera jest katalog 23 polskich i niemieckich mitów propagandowych, związanych z wojną w Polsce. Został on pomieszczony w czterech nierównych objętościowo rozdziałach. Ich interpretację – nie zawsze słuszną – Autor wyjaśnia i uwiarygodnia w trzech planach: poprzez ogólną narrację historyczną, szczegółową (merytoryczną), zaznaczoną odmiennym krojem czcionki oraz wybiórcze przekazy i fragmentami ze zbiorów niemieckich dokumentów, w tym także dyplomatycznych. Wspierają je wybrane relacje żołnierzy Wehrmachtu oraz Niemców i Polaków, uczestników zdarzeń. Ukazuje ponadto, w jaki sposób oba społeczeństwa – polskie i niemieckie – przeżywały tygodnie bezpośrednio poprzedzające wybuch wojny, a także pierwsze dni po rozpoczęciu kataklizmu wojennego, który miał odcisnąć złowrogie piętno na życiu kilku narodów. Stwierdza, iż w Polsce nie było rodziny, która nie zostałaby dotknięta brutalnymi skutkami wojny.

Zanim przejdę do merytorycznych, ale ograniczonych ramami recenzji odniesień do poglądów Autora i interpretacji faktów i mitów, przypominam, że J. Böhler nie jest pierwszym historykiem, który pisze o skomplikowanych wojennych relacjach polsko-niemieckich. Drogę do postrzegania istotnych spraw we wzajemnych relacjach historycznych torował niemieckim naukowcom, niezwykłego formatu człowiek, berlińczyk, historyk, potem politolog – Hans Adolf Jacobsen³.

² Kampania wrześniowa, wojna polska, czy jak chcą inni historycy, kampania polska 1939 r. – nie była wojną totalną w pełnym tego słowa rozumieniu; była wojną błyskawiczną (*Blitzkrieg*). Z totalnym charakterem wojny mamy do czynienia od 1943 r. po słynnej aprobacie *Reichstagu* dla takiej koncepcji jej prowadzenia.

³ Hans Adolf Jacobsen służył w Wehrmachcie od 1943 r.; dostał się w 1945 r. w stopniu porucznika do niewoli (wywieziony). Po powrocie z ZSRR w 1949 r. ukończył studia historyczne i slawistyczne w Heidelbergu i Getyndze. W latach 1961–1969 kierował instytutem ba-

Jochen Böhler przywołał w wybranej bibliografii prace m.in. wielu znanych polskich historyków, w tym także wywiadu. Jednak we wstępie do niemieckiego wydania dezinformuje (s. 15), gdyż na pl. Saskim nie było Ministerstwa Obrony (znajdował się tam Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych). Natomiast Plan „Zachód” nie powstał w 1936 r. i nie był scenariuszem – tylko planem operacyjnym, elementem w strategii obrony państwa⁴.

Na początku książki Autor marginalnie wspomina rozbiory Polski i podkreśla skrajnie odmienną sytuację wyjściową II RP (1918 r.) i Republiki Weimarskiej. Należy przypomnieć, że i III Rzesza nigdy nie pogodziła się z „krzywdą wersalską”⁵. Jochen Böhler pomija w tym kontekście niezwykle istotny dla Polaków w latach 1918–1921 wątek narodowy powstańczych zrywów Poznańczyków⁶ i Górnoślązaków⁷. Nie wspomina, że z *Freikorpsów*⁸ wywodziło się wielu późniejszych (II wojna) zbrodniarzy wojennych, z Heinrichem Himmlerem na czele. Polityka rewanżu została wyciszona po styczniu 1934 r., czyli okresie pozornie przyjaznych, wzajemnych stosunków polityczno-wojskowych⁹. Jednak Niemcy cały czas prowadzili intensywne przygotowania wojenne¹⁰.

dawczym Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej w Bonn. Był członkiem Komisji polsko-zachodnoniemieckiej do spraw podręczników historii i geografii. 17 I 1989 r. został doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego (pierwszy naukowiec z Republiki Federalnej Niemiec). Doprowadził do wspólnego wydania w 1992 r. *Zbioru dokumentów i materiałów Bonn-Warszawa* (Warszawa 1992), liczącego 655 s. o stosunkach polsko-niemieckich. Wspólnie z Lennartem Suchonem opublikowali zbiór dokumentów pt. *W służbie pokoju. Bundeswehra 1955–1993*. 9 II 1991 r. odszedł na emeryturę. W Polsce 25 III 1992 r. odznaczono go Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP.

⁴ Kompletny był tylko Plan „Wschód” na wypadek wojny ze Związkiem Radzieckim.

⁵ Problem ten był obecny w szkołach, uniwersytetach, różnych organizacjach weteranów i związkach paramilitarnych. Społeczeństwo niemieckie prawie jednomyślnie potępiało polskie przyłączenie terytorialne z 1921 r.

⁶ Najnowsze prace: M. Re z l e r, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Spojrzenie po 90 latach*, Poznań 2008; i d e m, *Wielkopole pod bronią*, Poznań 2011. [Odniesienia do udziału Wielkopolan w powstaniach śląskich].

⁷ Między innymi: *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982.

⁸ W oddziale „Rossach” służyli m.in.: Martin Bormann, Karl Ernst (dowódca berlińskiego SA) Rudolf Höss, Artur Greiser, Erich Koch i wojskowi Reinhard Gehlen (szef wywiadu Obce Armie „Wschód”; po wojnie współpracował z amerykańskim wywiadem), Heinz Guderian, Erich von Manstein (dowódcy wojsk pancernych).

⁹ W 1935 r. na czele delegacji wojskowej udającej się do III Rzeszy stał gen. Tadeusz Kutrzeba. Niemcy oferowali sprzęt i wyposażenie (w tym systemy naprowadzania samolotów na lotniska, ruchome sale operacyjne). W 1936 r. dowództwo Wehrmachtu przekazało przez ppłk. dypl. Antoniego Szymańskiego aktualne O de B. Szerzej: A. Wo ź n y, *Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933–1939*, Warszawa 2000.

¹⁰ Ibidem; R. M a j z n e r, *Polski wywiad wojskowy wobec polityki III Rzeszy 1933–1939*, Toruń 2006.

Autor komentuje tzw. wojnę przewencyjną z 1933 r. (s. 29–31)¹¹ i snuje rozważania na temat paktu o nieagresji (s. 32–35), który powinien być zapisany jako: Deklaracja polsko-niemiecka o pokojowym regulowaniu spraw spornych z 26 stycznia 1934 r. Jochen Böhrer przypomina pozorny „polski sukces” dyplomatyczno-wojskowy, związany z zajęciem Zaolzia jesienią 1938 r.¹² Kosztował on Polskę drogą, gdyż po 15 marca 1939 r. niemieckiej wojskowej koncentracji na Śląsku do uderzenia na Polskę już nic nie zagrażało¹³.

W rozdziale drugim Autor skupił się na interpretacji „mitów”, związanych z przygotowaniem do wojny. Nie uniknął jednakże stworzenia nowego, przytaczając liczbę dywizji pancernych Wehrmachtu w 1939 r. – 15 (s. 35). Rzeczywiście było ich pięć plus dywizja kombinowana „Kempf”. Niezrozumiałe jest stwierdzenie (s. 49), iż 23 marca 1939 r. kierownictwo Wojska Polskiego (dalej: WP) podczas częściowej mobilizacji położyło nacisk „na obronę Gdańska i jego okolic”. Chodziło o obronę polskiego stanu posiadania w Wolnym Mieście. Natomiast na wypadek hitlerowskiego puczu w Gdańsku w korytarzu pomorskim dowództwo WP skoncentrowało (błąd operacyjny) Korpus Interwencyjny (13. DP i 27. DP), który w ostatnich dniach sierpnia rozwiązano. W kwestii ofensywnego wywiadu wojskowego (s. 57); placówka „Navale” funkcjonowała w Berlinie do 10 maja 1935 r. i nie prowadziła rozpoznania wojskowego¹⁴. Jeżeli idzie o tajną Ekspozyturę nr 2 Oddziału II SG (s. 57–58); nie zajmowała się wywiadem operacyjnym, lecz planowaniem i organizowaniem dywersji na wypadek wojny m.in. na zapleczu wojsk agresora (Abwehra i Służba Bezpieczeństwa SS/SD (*Schutzstaffeln/Sicherheitsdienst*) stosowały podobne metody. Zastrzeżenie: Polacy czynili to dla obrony, hitlerowcy dla napaści¹⁵.

Co do werbowania na terenie III Rzeszy do współpracy agenturalnej Polaków, obywateli niemieckich – obowiązywał w tej materii zakaz Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), który był jednak łamany. Natomiast żąd-

¹¹ Od stycznia do października 1933 r. stosunki polityczne między Niemcami a II RP bardzo napięte. 21 X 1933 r. Józef Piłsudski polecił opracować studium dla określenia nowego kursu polityki polskiej. Wtedy doszło do tego, że Józef Beck poufnie rozmawiał z ambasadorem Julesem Laroche’em, a szef Oddziału II SG z szefem 2 Biura płk. Louismem Koeltzem. „Odpowiedź” J. Piłsudskiego przez Francuzów – jak sugeruje J. Böhrer jest mitem. Marszałek badał stanowisko Francji. Realia polityczne (obawa Francji przed wojną z Niemcami) czyniły pomysł ten niemożliwym do przeprowadzenia.

¹² P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009, s. 505–544.

¹³ A. Woźny, op. cit., s. 242–249; R. Majzner, op. cit., s. 149–176.

¹⁴ A. Woźny, op. cit., s. 318. [Placówki wywiadowcze oddziału II Sztabu Głównego WP, działające przeciwko Niemcom w latach 1933–1939].

¹⁵ Szerzej: A. Woźny, *Łużyce w planie dywersji wywiadu wojskowego w latach 1931–1939*, Opole, 2010 r.; idem, *Problem mniejszości niemieckiej w Polsce 1938–1939 w świetle dokumentów MSW i najwyższych władz wojskowych*, „Przegląd Zachodni” 1990, nr 4, s. 33–61.

nych skrupułów nie miał niemiecki wywiad wojskowy (*Abwehr*) i policyjny SS/SD, które wykorzystywały mniejszość niemiecką do współpracy. Swobodę wywiadowczą zachodniego sąsiada w II RP tolerowało MSZ¹⁶.

W podrozdziale *W punkcie wrzenia* Autor pisze, że w II RP mieszkało ponad milion Niemców. „Mały Rocznik Statystyczny 1939” (na s. 26) podaje, że było ich 741 tys. Według Ryszarda Kaczmarka od marca do lipca 1939 r. tylko na Śląsku aresztowano 55 szpiegów niemieckich, a 360 podejrzanych internowano¹⁷. Bezpośrednie przygotowania do wojny, przedstawione w omawianej książce, oddają atmosferę tamtych dni. Polskie wspomnienia podkreślają, że zdumiewał całkowity brak entuzjazmu wojennego, w porównaniu do pamiętnego z 1914 r. oraz późniejsza bezwzględność postępowania. Dla Polaków pakt Ribbentrop-Mołotow to IV rozbiór, niezwykle ważne wydarzenie w historii najnowszej. Polacy – jak słusznie zauważył (s. 79) J. Böehler – uważnie przyglądają się także dzisiaj relacjom na linii Berlin-Moskwa. Kierownictwo polityczno-wojskowe wiedziało o takiej możliwości rozwoju sytuacji z wielu źródeł od 2/3 maja 1939 r.¹⁸. Daty 23 sierpnia – nie można wiązać z „częściową mobilizacją w trybie alarmowym” (s. 79). Rzeczywiście miała ona miejsce wiosną 1939 r. Most graniczny w Tczewie (s. 87) był obiektem niemieckiego planu dywersyjnego, połączonego z akcją lotniczą. Natomiast „incydent” – napaść oddziału dywersyjnego na polską stację kolejową w Mostach (s. 83) wiąże się z pierwszym terminem agresji *Fal Weiss/Plan biały* (26 sierpnia)¹⁹. Prowokacje z 31 sierpnia na 1 września nie są już mitami. Zaciekawia pewnie czytelnika niemieckiego.

W rozdziale trzecim pt. *Napaść*, podrozdział *Wojna totalna*, J. Böehler wiarygodnie opisuje bezsensowną ucieczkę ludności polskiej ze swoich siedzib, często bombardowaną z premedytacją i upodobaniem przez pilotów *Luftwaffe*²⁰. Atak kawalerii na czołgi (s. 120); w polskich brygadach kawalerii ko-

¹⁶ Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie, Materiały i Dokumenty. Podpułkownik dypl. Ludwik Sadowski, Oddział II Sztabu Głównego. (Rezultaty pracy pokojowej i udział w przygotowaniach do wojny), s. 74. [Wypisy w posiadaniu A.W.]. Największe nasilenie szpiegostwa niemieckiego stwierdzono na terenie Dowództw Okręgów Korpusów IV (Łódź), I (Warszawa), X (Przemyśl – Centralny Ośrodek Przemysłowy) i na obszarze Dowództwa Floty (Gdynia).

¹⁷ R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*, Katowice 2006, s. 34.

¹⁸ Szerzej: A. Woźny, op. cit., s. 271–276; W. Włodarkiewicz, *Przed 17 września 1939 roku. Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921–1939*, Warszawa 2002, s. 239–240.

¹⁹ Szerzej: A. Woźny, *Nie[wyjaśniona] tajemnica II wojny światowej – Przełęcz Jabłonowska 1939 rok*. W: *Edukacja a współczesność*, pod red. B. Kubis, Opole 2003, s. 89–98.

²⁰ J. Böehler dziwił się w wywiadzie prasowym: „Przyznam, że zachowanie niemieckich lotników w 1939 roku jest dla mnie zagadką”, ale dodał, że pilotów dotknął „syndrom polowania” czy też „strzelania do celu”. W *panice i z premedytacją*, z Jochenem Böehlerem, autorem książki *Najazd 1939* rozmawia Piotr Zychowicz, „Rzeczpospolita” 2011, nr 205 z 3–4 IX, s. P 7.

nie służyły jako środek lokomocji, żołnierze walczyli pieszo. Szarża pod Krojantami 1 września 1939 r. (i dziewięć innych wykonanych przeciw piechocie) była przypadkową decyzją dowódcy, ale nie samobójczą. Jochen Böehler wspominał, że „mit” utrwalił Andrzej Wajda w filmie *Lotna*. Bombardowanie Wielunia i innych miast oraz wsi w wojnie potwierdza terrorystyczny charakter użycia *Luftwaffe* w działaniach bojowych 1939 r.

Obronę Westerplatte (s. 129–134) Autor zrelacjonował zgodnie ze znanymi faktami; mjr Henryk Sucharski otrzymał rozkaz obrony składnicy przez 12 godz. od przedstawiciela władz wojskowych płk. dypl. Wincentego Sobocińskiego. Zadanie wykonał. W tym świetle dowódca składnicy miał ją prawo poddać. Obaj dowódcy, mjr Henryk Sucharski i kpt. Franciszek Dąbrowski, mieli rację. Major Feliks Ankerstein, jeden z szefów dywersji, obronę Poczty Polskiej (s. 134–138) uzasadniał następująco: „Jeśli w planach Naczelnego Wodza nie było wariantu opanowania choćby chwilowego Gdańska, obronę Poczty Polskiej w tym mieście uważałbym za zbędną”²¹. Bydgoska „krwawa niedziela” (s. 145–149) – J. Böehler twierdzi, że: „Ostatecznie nie można z całą pewnością wykluczyć, że [...] Niemcy jako pierwsi strzelali [...]”, (s. 148). Sugestia J. Böehlera, by „zamknąć akta owej sprawy” nie zostanie spełniona, gdyż: „Stłumienie niemieckiej dywersji w Bydgoszczy wciąż postrzegane jest przez Niemców tak, jak tego chciał Goebbels”²².

Określenie „wojna domowa” (s. 149) pojawia się w kontekście konfliktu narodowościowego między Polakami i Niemcami na polskim Górnym Śląsku we wrześniu 1939 r. [Wojna domowa toczyła się w Hiszpanii w latach 1936–1939 z interwencją III Rzeszy, Związku Radzieckiego i Włoch]. W tym czasie Polacy, weterani powstań śląskich i ochotnicze oddziały walczyły z dywersją SS/SD i Wehrmachtem. Po wojnie w Polsce, w związku z tym lansowano koncepcję IV Powstania Śląskiego; potem od niej odstąpiono. Mit został rozwiązany, ale J. Böehler próbuje go ponownie reanimować.

Kolejny podrozdział dotyczy obsesji dowódców Wehrmachtu na punkcie polskich partyzantów (s. 173). Rzeczywiście WP nie miało takich oddziałów na zapleczu frontu (tworzyły się samorzutnie). Oddział mjr. Henryka Dobrzańskiego, pseud. Hubal, działał po zakończeniu walk do 1940 r. Został rozbity w akcji policyjnej, a dowódca zginął. Przesadną panikę lub strach niemieckich dowódców i żołnierzy budziła (bardzo ograniczona) tzw. polska dywersja pozafrontowa.

²¹ A. Woźny, *Łużyce w planie dywersji...*, s. 228. [Struktura organizacyjna Ekspozytury nr 2 Oddziału II SG]; relację mjr. F. Ankersteina posiadam w swoich zbiorach od 2004 r. Opublikował ją P. Kołakowski, *Uwagi i spostrzeżenia mjr. Feliksa Ankersteina z 1940 r., dotyczące przygotowań i działań dywersyjnych Ekspozytury nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 1, s. 161–162.

²² J. Mieszko-Wiórkiewicz, *Krwawiąca pamięć*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 202 z 29–30 VIII, s. A16–17.

Częstochowa (671 zamordowanych), Torzeniec i Wyszanów w 1939 r. (36 zamordowanych i spalonych ludzi) – to „Jedno wielkie ludobójstwo” (s. 178–201). Historyk niemiecki potwierdził bezmiar zbrodni, które generałowie Adolfa Hitlera zaaprobowali i z pełną świadomością tolerowali. Wina Niemców wobec ludności cywilnej [łącznie ze zbrodniami w czasie Powstania Warszawskiego – na Woli 40 tys. zamordowanych (12 m prochów po ludziach)] – pozostanie niezmazana. Jeżeli idzie o mord na polskich jeńcach pod Ciepiewem (s. 202–207), Janusz Ryt z Pszczyny ustalił, że rozstrzelano „na pewno kilkunastu i to w sąsiednim lesie Cukrówka” (a nie jak dotychczas podawano 300)²³.

Podrozdział *Warszawa w ogniu* (s. 207) – J. Böhler na ogół wiernie przedstawia obronę stolicy Polski. Miasto miało zostać sterroryzowane. Niemcy ogłosili światu, że jest twierdzą. W momencie kapitulacji gen. Tadeusz Kutrzeba zakwestionował to określenie przed głównodowodzącym gen. Johannesem von Blaskowitzem (bez aprobaty).

Autor rozmija się z faktami, charakteryzując przebieg „Osiemnastodniowej kampanii” w Polsce (Warszawa skapitulowała 28 września; regularne działania trwały do 2–5 października). Tak w propagandzie hitlerowskiej była przedstawiana wojna z Polską.

Pozostałe elementy w książce J. Böhlera – aresztowanie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego (s. 298) i kłamstwo katyńskie (s. 299) są znane bardzo dobrze Polakom, mniej Niemcom. Rozważania o granicach odwagi cywilnej (s. 276–278) ujawniają czytelnikom, jak niewiele było Niemców w mundurach, którzy czynnie potępiali metody stosowane przez dowództwo wojskowe i zarząd wojskowy na terenach okupowanych.

Reasumując, książka z pewnością jest bardzo ciekawa dla odbiorcy niemieckiego, gdyż stanowi nowe, syntetyczne spojrzenie na wojnę w Polsce w 1939 r. Autor i tłumacz sprawili, iż publikację czyta się z zainteresowaniem, aczkolwiek J. Böhler nie wszystkie „mity” wyjaśnił, niektóre stworzył – co zasygnalizowałem, a niektóre pozostawił, jak interpretowała je propaganda wojenna. W ocenie niżej podpisanego, zabrakło w polskim wydaniu książki J. Böhlera recenzji naukowej, która wyeliminowałaby podstawowe błędy merytoryczne. Czytelnika polskiego, który o wrześniu 1939 r. wie dużo, niewątpliwie zaciekawia interpretację faktów.

Aleksander Woźny

²³ Janusz Ryt na podstawie zeznań niemieckich żołnierzy oraz polskich świadków (także tych po kilkudziesięciu latach) ustalił, że nie można oskarżać ppłk. Waltera Wessela o rozstrzelanie kilkusetosobowej grupy jeńców, gdyż w tym tkwiła istota polskiej, powojennej, propagandowej koncepcji obciążenia Wehrmachtu „mordu pod Ciepiewem”. Rozstrzelanie człowieka jest przecież morderstwem. J. Ryt, *Mord pod Ciepiewem w relacjach i dokumentach*, Pszczyna 2009, s. 5–78.